



Sygn. akt II PK 82/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. R.

przeciwko P. w W.

o wynagrodzenie, ewentualnie odszkodowanie, ewentualnie ukształtowanie
stosunku pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 13 listopada 2019 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 24 października 2017 r., sygn. akt XXI Pa [...],

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1350 (jeden
tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 24 października 2017 r., sygn. akt XXI Pa [...] oddalił apelację powoda K. R. od wyroku Sądu Rejonowego w W. z 19 kwietnia

2016 r., sygn. akt VII P [...], w którym Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo przeciwko P. w W. o wynagrodzenie ewentualnie odszkodowanie, ewentualnie ukształtowanie stosunku pracy.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny. K. R. od dnia 1 kwietnia 2007 r. pozostaje zatrudniony w P. w W. z jednoczesnym zaliczeniem okresu uprzedniego zatrudnienia od dnia 1 stycznia 2007 r., w Przedsiębiorstwie Państwowym „P.” w W., które w trybie art. 23¹ k.p. przestało być jego pracodawcą.

Uprzednio pracownik wykonywał zadania kontrolera ruchu lotniczego w strukturach Sił Powietrznych RP będąc oddelegowany do Agencji Ruchu Lotniczego.

Pierwotnie K. R. zajmował stanowisko kontrolera operacyjnego ruchu lotniczego kontroli obszaru OAT bez ograniczeń w Zespole Operacyjnym Ruchu Lotniczego - Dziale Kontroli Obszaru, w zmianowym systemie czasu pracy i jego pełnym wymiarze, następnie realizował swoje zadania w charakterze kontrolera ruchu lotniczego z uprawnieniami radarowymi. Z uwagi na okoliczność odbycia odpowiedniego szkolenia w okresie od dnia 1 stycznia 2009 r. do dnia 31 grudnia 2009 r. pracownikowi powierzono stanowisko kontrolera ruchu lotniczego - instruktora z uprawnieniami radarowymi a następnie w okresie od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2010 r. stanowisko seniora - kontrolera ACC OAT.

Pismem z dnia 1 października 2010 r. pracodawca wręczył K. R. wypowiedzenie zmieniające w części dotyczącej stanowiska, wysokości wynagrodzenia zasadniczego, kategorii zaszeregowania i innych składników wynagrodzenia z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, ze skutkiem na dzień 31 stycznia 2011 r. Jako przyczynę decyzji pracodawca wskazał konieczność dostosowania warunków umownych do nowych zasad wynagradzania, określonych w nowo wprowadzonym regulaminie wynagradzania, zastępującym uprzednio obowiązujący Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy. Pracodawca zaproponował pracownikowi objęcie stanowiska kontrolera ruchu lotniczego za wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 9.490,00 zł z uwagi na drugi stopień doświadczenia w organie kontroli ruchu lotniczego o natężeniu ruchu pomiędzy 0 a 30 tysięcy operacji.

Analogiczne wypowiedzenia otrzymali współpracownicy K. R.. Wszyscy pracownicy, którym pracodawca zmienił warunki pracy, przyjęli nowe zasady zatrudnienia bez negocjowania treści wypowiedzeń zmieniających.

W okresie od stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2012 r. K. R. pełnił funkcję seniora kontrolera ruchu lotniczego w Zespole Operacyjnym Ruchu Lotniczego, następnie w okresie od 1 stycznia 2013 r. pełnił funkcję seniora, zaś od dnia 1 lutego 2013 r. powierzono mu na zasadzie porozumienia stron stanowisko koordynatora OAT.

Praca kontrolerów jest wykonywana w systemie zmianowym a jej czas nie może przekraczać 7 godzin i 30 minut na dobę. Wysokość miesięcznego wynagrodzenia pracownika wynosi 19.246,47 zł.

Uprzednio obowiązujący podział kontrolerów ruchu obejmował dwie zasadnicze kategorie - odpowiednio: kontrolerów cywilnych i wojskowych. Przedmiotowa rodzajowość została zniesiona po dniu 1 stycznia 2007 r. kiedy to kontrolerzy wojskowi zostali przeniesieni do P..

Z ustaleń Sądu rejonowego wynikało, że ruchem lotniczym zarządza służba kontroli obszaru. Organem kontroli obszaru u pracodawcy pozostaje w chwili obecnej ACC, skupiający kontrolerów samolotów w powietrzu z jednoczesnym podziałem służby kontroli ruchu lotniczego, odpowiednio na dwie kategorie: ACC GAT, który obejmuje ruch ogólny i dotyczy kontroli statków lotniczych, oznaczonych jako GAT oraz ACC OAT, który obejmuje ruch wojskowy, inaczej operacyjny i dotyczy kontroli statków lotniczych, oznaczonych jako OAT.

Kontrolerzy obu kategorii (OAT i GAT) są przyporządkowani dwóm różnym komórkom organizacyjnym. W przypadku OAT jest to Zespół Operacyjnego Ruchu Lotniczego (AKOW) natomiast w przypadku GAT jest to Dział Kontroli Obszaru (AKO). Z punktu widzenia organizacyjnego Zastępca Dyrektora Biura Służb Ruchu Lotniczego ds. Kontroli Obszaru i Zbliżania jest jednostką nadrzędną w stosunku do AKO (Działu Kontroli Obszaru), którą kieruje Kierownik. Z kolei tej jednostce (AKO) podlega AKOW (Zespół Operacyjny Ruchu Lotniczego) oraz AKOS (Zespół Szkolenia OJT Kontroli Obszaru), których praca jest nadzorowana przez AKO. Kontrolerzy OAT i GAT nie mogą siebie wzajemnie zastępować z uwagi na odmienną specyfikę pracy i wymóg odrębnego przeszkolenia. Pracujący w tym

charakterze posiadają licencję, która jest wydawana na dany sektor. W przypadku kontrolerów OAT istotna jest znajomość techniki wojskowej oraz specyfiki operacyjnej. Jednocześnie w obu grupach zawodowych istnieje niedobór kadrowy, który stanowi jedną z przyczyn zaniechania ze strony pracodawcy szkoleń, pozwalających na uzyskanie kompetencji kontroli GAT. Czas takiego przeszkolenia wynosi rok i wiąże się z absencjami pracownika oraz zmianą organizacji czasu pracy, której pracodawca unika z uwagi na typologię zadań kontrolerskich.

W okresie reorganizacji trzech pracowników kontroli OAT, wśród nich również K. R. zgłosiło się do odbycia przeszkolenia na kontrolera typu GAT. W przypadku K. R. próba ta zakończyła się niepowodzeniem a pracownik samodzielnie złożył rezygnację z dalszych etapów.

Sąd Rejonowy ustalił, że pomimo zbliżonej charakterystyki pracy i stanowiskowej, sposób jej świadczenia w przypadku kontrolerów OAT i GAT jest odmienny. Powyższe jest determinowane kilkoma czynnikami, w szczególności: liczbą operacji poddanych kontroli, specyfiką zadań, natężeniem czynnika chwilowego stresu, ilością sektorów kontroli, obciążeniem pracą. W przypadku kontrolerów OAT wymienione czynniki występują w znacznie niższym zakresie, aniżeli w przypadku drugiej grupy zawodowej. Średnia liczba operacji, która jest przez nich realizowana w ciągu roku wynosi 2.300 - 3.500, niektóre z nich są planowane inne zdarzają się bez uprzedniej sygnalizacji. Kontrola operacyjna bywa bardziej złożona z uwagi na element zaskoczenia, ale i sam jej przebieg. W trakcie lotu zdarzają się zmiany parametrów, przeloty formacji, która może być standardowa lub niestandardowa. W zależności od rodzaju takiego szyku, konieczne jest utrzymywanie łączności z liderem formacji, lub z liderami poszczególnych jej grup, po tzw. separacji formacji niestandardowej. Pomimo powyższego, kontrola OAT obejmuje wyłącznie dwa sektory, natężenie operacji jest znaczne i zwyczajowo nie występuje w okresach weekendowych. W przypadku kontrolerów drugiej ze wskazanych kategorii - GAT liczba operacji jest niewspółmiernie wyższa i wynosi w trakcie roku ok. 670.000 będąc realizowana w 8 sektorach. W konsekwencji kontroler GAT w okresie letnim prowadzi dziennie ok. 2.000 operacji. Czynn timer chwilowego stresu pojawia się u takich pracowników wielokrotnie częściej aniżeli w przypadku kontroli OAT. Zwyczajowo zwiększony

ruch w trakcie weekendów, także przekłada się na liczbę kontrolowanych przez nich operacji. Obie grupy kontrolerów - OAT i GAT pozostają we wzajemnym kontakcie, śledząc wspólnie podległą im przestrzeń. Szczególne znaczenie priorytetowe dotyczy lotów emergency oraz air policing. Powyższe zdarzenia kwalifikuje się do sytuacji niespodziewanych i jeśli dotyczą samolotów lotu OAT, kontroler tej kategorii informuje GAT o takim przelocie obligując do przepuszczenia tego lotu w danej przestrzeni. Obie grupy kontrolerów wykonują pracę na jednej sali komunikując się pomiędzy sobą telefonicznie.

Powyższe zróżnicowanie pomiędzy pracownikami kontroli OAT i GAT skutkowało zróżnicowaniem poziomu wynagrodzeń tych osób ze strony pracodawcy, które znalazło swój wyraz z treści Regulaminu Wynagrodzeń. Jako podstawę tych różnic kwotowych pracodawca przyjął trzy elementy w postaci: ilości przeprowadzonych operacji kontroli, doświadczenia kontrolera oraz kwoty bazowej - współczynnika ustalonego przez pracodawcę. Odmienne zakresy odpowiedzialności za przestrzeń powietrzną skutkowało niższym wynagrodzeniem kontrolerów OAT w stosunku do pracowników kontroli GAT. Pierwotna różnica kształtowała się na poziomie 35-45% wynagrodzenia kontrolerów GAT, w okresie późniejszym, po zawarciu stosownych uгод z Prezesem w roku 2014 r., różnica w poziomie wynagrodzeń omawianych grup pracowniczych zmniejszyła się do 20%. Ostatecznie ustalenie przez pracodawcę poziomu wynagrodzenia kontrolerów obu grup nastąpiło w oparciu o największą liczbę operacji z organu kontroli zbliżania, z uwagi na adekwatne obciążenie do organu kontroli obszaru.

Służba kontroli zbliżania posiada cztery organy kontroli - odpowiednio: K., P., G. i W.. Kontrola ta odprowadza samolot z lotu i wyprowadza na wysokość, a następnie przekazuje na obszar. Najwięcej operacji wykonywanych jest w ramach tej służby w W. i z tego względu podstawą wynagrodzenia kontrolerów jest liczba operacji w kontroli zbliżania.

Przedmiotowe zróżnicowanie pracodawca utrzymał również w treści instrukcji operacyjnych, opracowanych i obowiązujących odrębnie dla pracowników kontroli OAT i GAT oraz w treści zbioru informacji lotniczych wojskowych dla Polski. Pomimo separacji tych instrukcji pozostają one zbieżne w treści, ponieważ wskazują na wymóg wzajemnej współpracy kontrolerów obu kategorii.

Obecnie pracodawca zatrudnia również pracowników na stanowiskach koordynatorów. Takie stanowisko od lutego 2013 r., z przyczyn zdrowotnych zajmuje również K. R.. Zazwyczaj na stanowiskach koordynatorów pracują osoby, które nie posiadają ważnej licencji kontrolera lub osiągnęły określony pułap wiekowy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy w W. uznał roszczenie za nieuzasadnione i wyrokiem z 19 kwietnia 2016 r., sygn. akt VII P [...] oddalił powództwo.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją powód, zarzucając mu nierozpoznanie istoty sprawy poprzez niezbadanie przez Sąd pierwszej instancji wskazywanej przez powoda materialnej podstawy żądania; naruszenie art. 80 k.p. w z. z art. 9, 18, 77², 241¹³ k.p.; art. 18^{3d} k.p. w zw. z art. 18^{3c} § 1, 2 oraz 3 k.p. w zw. z art. 18^{3a} § 1 k.p. w zw. z z art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p.; Regulaminu Wynagradzania obowiązującego u pozwanego a zamieszczonego na stronach 34 i 35 tegoż Regulaminu w związku z art. 9 k.p.; § 1 pkt 1-3 oraz § 2 pkt 1-11 Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej w sprawie sposobu współdziałania instytucji zapewniającej służby ruchu lotniczego z siłami powietrznymi sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 czerwca 2008 r.; § 1 - 26 Rozporządzenia ministra infrastruktury w sprawie struktury polskiej przestrzeni powietrznej oraz szczegółowych warunków i sposobu korzystania z tej przestrzeni z dnia 25 listopada 2008 r.; art. 6a ustawy z dnia 8 grudnia 2006 r o P.; Załącznika Nr 2 i 11 do Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, podpisanej w Chicago dnia 7 grudnia 1944 r. – Konwencja chicagowska (Dz.U z 1959 r. Nr 35, poz. 212, z późn. zm); art. 2 pkt 43 i 44 Rozporządzenie wykonawczego komisji (UE) nr 923/2012 z dnia 26 września 2012 r. ustanawiające wspólne zasady w odniesieniu do przepisów lotniczych i operacyjnych dotyczących służb i procedur żeglugi powietrznej oraz zmieniające rozporządzenie wykonawcze (WE) nr 1035/2011 oraz rozporządzenia (WE) nr 1265/2007, (WE) nr 1794/2006, (WE) nr 730/2006, (WE) nr 1033/2006 i (UE) nr 255/2010 z dnia 26 września 2012 r. (Dz.Urz.UE.I nr 281); art. 2 pkt 116 Rozporządzenie wykonawczego komisji (UE) nr 923/2012 z dnia 26 września 2012 r. ustanawiające wspólne zasady w odniesieniu do przepisów lotniczych i operacyjnych dotyczących służb i procedur żeglugi powietrznej oraz

zmieniające rozporządzenie wykonawcze (WE) nr 1035/2011 oraz rozporządzenia (WE) nr 1265/2007, (WE) nr 1794/2006, (WE) nr 730/2006, (WE) nr 1033/2006 i (UE) nr 255/2010 z dnia 26 września 2012 r. (Dz.Urz.UE.I nr 281); Załącznika Nr 2 do Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, podpisanej w Chicago dnia 7 grudnia 1944 r. - Konwencja chicagowska (Dz. U z 1959 r. Nr 35, poz. 212, z późn. zm); art. 4. rozporządzenia wykonawczego komisji (UE) nr 923/2012 z dnia 26 września 2012 r. ustanawiające wspólne zasady w odniesieniu do przepisów lotniczych i operacyjnych dotyczących służb i procedur żeglugi powietrznej oraz zmieniające rozporządzenie wykonawcze (WE) nr 1035/2011 oraz rozporządzenia (WE) nr 1265/2007, (WE) nr 1794/2006, (WE) nr 730/2006, (WE) nr 1033/2006 i (UE) nr 255/2010 z dnia 26 września 2012 r. (Dz.Urz.UE.I nr 281) ; art. 233 § 1 k.p.c. oraz naruszenie art 210 § 3, 217, 233 § 1, 236 k.p.c. w zw. z art. 3, 9, 235 k.p.c.

W wyniku rozpoznania apelacji powoda Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przyjął je za własne.

Sąd odwoławczy podniósł, że powód w niniejszej sprawie nie posiadał interesu prawnego w samodzielnym ustaleniu treści stosunku pracy.

W pozwie z dnia 5 listopada 2012 r. powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 25.539,80 zł tytułem wyrównania wynagrodzenia zasadniczego w związku z naruszeniem zasady równego traktowania w zatrudnieniu. Następnie powód jedynie alternatywnie wskazał jako podstawy pozwu - roszczenie o odszkodowanie z tytułu naruszenia przez pracodawcę zasady równego traktowania w zatrudnieniu ewentualnie ukształtowanie stosunku pracy przez Sąd. Już samo to oznaczało zdaniem Sądu odwoławczego, że powód mógł skutecznie dochodzić ochrony swoich praw w drodze odwołania od otrzymanego wypowiedzenia zmieniającego albo poprzez roszczenie główne przedmiotowego pozwu. Powód nie wskazał również, aby żadne przez niego ustalenie treści stosunku pracy było konieczne do zweryfikowania jego innych potencjalnych roszczeń.

Sąd drugiej instancji wskazał, że pismem z 1 października 2010 r. pracodawca wręczył K. R. wypowiedzenie zmieniające w części dotyczącej stanowiska, wysokości wynagrodzenia zasadniczego, kategorii zaszeregowania i innych składników wynagrodzenia z zachowaniem trzymiesięcznego okresu

wypowiedzenia ze skutkiem na dzień 31 stycznia 2011 r. Jako przyczynę decyzji pracodawca wskazał konieczność dostosowania warunków umownych do nowych zasad wynagradzania określonych w nowowprowadzonym regulaminie wynagradzania, zastępującym uprzednio obowiązujący Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy. Pracodawca zaproponował pracownikowi objęcie stanowiska kontrolera ruchu lotniczego za wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 9.490,00 zł z uwagi na drugi stopień doświadczenia w organie kontroli ruchu lotniczego o natężeniu ruchu pomiędzy 0 a 30 tysięcy operacji.

Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy sprawy potwierdził, że analogiczne wypowiedzenia otrzymali współpracownicy K. R.. Wszyscy pracownicy, którym pracodawca zmienił warunki pracy przyjęli nowe zasady zatrudnienia bez negowania treści wypowiedzeń zmieniających. Wręczone oświadczenie przyjął również powód nie kwestionując go zgodnie z zawartym pouczeniem. Oznaczało to w ocenie Sądu odwoławczego, że roszczenie powoda sformułowane jako żądanie wypłaty różnicy wynagrodzenia za luty i marzec 2011 r. nie zasługiwały na uwzględnienie. Wypowiedzenie zmieniające jakie otrzymał powód zawierało informację o prawie odwołanie się do Sądu Pracy i jego trybie. Warte zaznaczenia jest również i to, iż w okresie wypowiedzenia powód nie podejmował żadnych działań informujących pracodawcę o odmowie przyjęcia nowych warunków pracy i płacy. Powód nie odwołał się również od wypowiedzenia zmieniającego do Sądu Pracy. W konsekwencji w ocenie Sądu odwoławczego brak było podstaw do uwzględnienia roszczenia powoda w tym zakresie.

Pozwany, w ocenie Sądu Okręgowego, nie dopuścił się nieprawidłowości w wyliczeniu powodowi wynagrodzenia. Po upływie terminów do odwołania się od tego wypowiedzenia pracodawca wypłacał powodowi zgodnie z zasadami wynikającymi z wypowiedzenia zmieniającego oraz Regulaminu Wynagradzania co miesiąc wynagrodzenie miesięczne w nowej wysokości.

Sąd odwoławczy uznał za bezzasadne również twierdzenia skarżącego, iż obietnice kierownictwa o zmianie wynagrodzenia powodowały nieważność dokonanych czynności prawnych. Materiał dowodowy sprawy nie daje zdaniem Sądu podstaw do przyjęcia powyższych twierdzeń za udowodnione. W szczególności brak jest dowodów na okoliczność podjęcia przez powoda

jakichkolwiek działań w związku z prowadzonymi negocjacjami np. brak jest wniosku o przywrócenie terminu czy uchylenia się od swojego oświadczenia o przyjęciu wypowiedzenia. Toczące się pomiędzy stronami jakiegokolwiek negocjacje płacowe z udziałem związku zawodowego nie przerywały w żaden sposób terminów dotyczących wprowadzenia nowych zasad wynagradzania w życie. Nie doszło w tej materii do żadnego porozumienia między stronami ani też do cofnięcia oświadczenia woli przez pracodawcę.

Zdaniem Sądu drugiej instancji wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy w toku niniejszego postępowania nie był zobowiązany do oceny wypowiedzenia zmieniającego powoda oraz skuteczności jego wręczenia, gdyż nie stanowiło to przedmiotu postępowania. Dlatego obecne twierdzenia powoda stanowią jedynie próbę obejścia przepisów o odwołaniu się od decyzji o wypowiedzeniu warunków pracy i płacy w trybie art. 42 k.p. Sąd odwoławczy podkreślił równocześnie, że okoliczność podpisywania przez pozwanego ugód z pozostałymi pracownikami nie mogła mieć wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Pozwany bowiem w drodze ugód regulował z pracownikami warunki zatrudnienia na przyszłość a nie w spornym okresie dotyczącym niniejszego procesu.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut odnośnie braku wydania postanowienia w przedmiocie wniosków dowodowych wskazanych w apelacji. Zgodnie z art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Powód nie złożył w toku postępowania przez Sądem pierwszej instancji zastrzeżenia do protokołu. Dlatego zdaniem Sądu odwoławczego na obecnym etapie postępowania nie przysługuje powodowi prawo do powoływania się na ewentualne uchybienia Sądu w tym przedmiocie.

Dalej, w ocenie Sądu Okręgowego nie znajdował uzasadnienia podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa

procesowego, tj. art. 233 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mogą być skuteczne, gdyż powód nie wykazał, aby Sąd Rejonowy dopuścił się błędnej oceny dowodów a argumenty apelacji w tym zakresie mają jedynie charakter bezpodstawnej polemiki ze stanowiskiem nie wykazując przy tym błędu, który mógłby się stać podstawą do uchylenia zaskarżonego wyroku. Powód w apelacji ograniczył się w istocie do przedstawienia własnej subiektywnej wersji, którą prezentował już w toku postępowania pierwszo-instancyjnego. Tezy artykułowane przez powoda w apelacji w przeważającej większości pozostawały bez znaczenia dla oceny prawidłowości rozstrzygnięcia odnośnie istoty zgłoszonego roszczenia. Pozostałe twierdzenia te nie zostały zaś poparte odmienną i przekonującą analizą dowodów, czy też nowymi dowodami, które podważyłyby w jakikolwiek sposób ustalenia i wnioski poczynione przez Sąd Rejonowy. Sąd odwoławczy analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uznał, iż Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowo stan faktyczny, wyprowadził z niego wnioski zgodne z regułami doświadczenia życiowego i zasadami logicznego myślenia. W szczególności nie budziła zastrzeżeń Sądu ocena dowodów z zeznań świadków K.K., R.M. oraz O.L.B..

Sąd Okręgowy ocenił, że jak wynika z materiału dowodowego, wysokość wynagrodzenia zależy od liczby operacji i stopnia doświadczenia pracownika. Trzech kontrolerów OAT było skierowanych na szkolenie dedykowane do GAT. Jedna osoba się wycofała, dwie osoby ukończyły szkolenie symulatorowe. Pozostała praktyka na stanowisku operacyjnym. Do dnia dzisiejszego osoby te nie nabyły uprawnień do kontroli GAT. Kontrolerów GAT jest około 120 zaś OAT około 14.

Zarówno świadkowie jak i powód jednoznacznie wypowiadali się w przedmiocie zasad organizacyjnych i regulaminowych obowiązujących u pracodawcy odnosząc się do charakterystyki zadań, wykonywanych przez kontrolerów obu kategorii, odpowiednio OAT i GAT. Treść tych wypowiedzi, tworzyła, co do zasady zwięzłą całość oraz logiczny opis stanu faktycznego sprawy. Ewentualne nieścisłości, wynikały wyłącznie z subiektywnej oceny słuszności konkretnych rozwiązań regulaminowych, wprowadzonych przez pracodawcę oraz niewiedzy prawnej świadków w kontekście mocy obowiązującej wręzonego przez

pracodawcę wypowiedzenia zmieniającego. Przedmiotowy element nie wpływał jednak na kwestię oceny wiarygodności zeznań świadków. W zeznaniach widoczna była również konkluzja, że praca kontrolerów GAT i OAT jest odmienna pod względem ilości operacji jakie obsługują kontrolerzy. Wskazywały również na niezadowolenie kontrolerów GAT z braku odzwierciedlenia powyższego faktu w wynagrodzeniu. Nowy regulamin wynagradzania, który był konsultowany ze związkiem zawodowym w istocie nie rozróżniał kontrolerów GAT i OAT. Rozróżnienie wynikały natomiast z przyjętego kryterium ilości operacji.

W odniesieniu do oceny prawidłowości głównego rozstrzygnięcia Sąd drugiej instancji wskazał, że dyskryminację stanowi nierówne traktowanie wobec prawa pracowników ze względu na odrębności, o których mowa jest w art. 11³ k.p. Jak prawidłowo ocenił Sąd pierwszej instancji, pozwany sprostował powyższemu obowiązkowi. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie różnice wynagrodzeń w odniesieniu do powoda i innych kontrolerów OAT w stosunku do kontrolerów GAT zostały w przekonujący sposób usprawiedliwione przez pozwanego. Materiał dowodowy potwierdził, że regulamin wynagradzania nie różnicuje kontrolerów GAT i OAT. Pracodawca dokonał tego na podstawie załączników do regulaminu odnosząc się do parametrów ilości lotów. Także te parametry nie różnicują rodzaju kontrolerów według rodzaju GAT i OAT. Różnice pomiędzy kontrolerami wywodzą się z uprawnień wynikających z licencji, liczby wykonywanych operacji oraz doświadczenia zawodowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie oznaczało to jednak nierównego traktowania lub dyskryminacji. Przede wszystkim powód nie powołał się na jakiekolwiek kryterium dyskryminacyjne lub różnicujące go od innych pracowników tzn. innych kontrolerów. Brak jest zatem wskazanej przez K. R. przyczyny dla której pracodawca miałby traktować powoda i innych pracowników będących w porównywalnej sytuacji pracowniczej lub osobistej inaczej niż pozostałych pracowników. Nadto w ocenie Sądu ważniejsze dla oceny roszczenia powoda niż rozróżnienie pracowników kontrolerów na GAT i OAT jest ustalenie, czy rzeczywiście powód oraz wskazani przez niego pracownicy - kontrolerzy GAT K.B., J.D., A.G., M.K., A.L., J.L., A.M., S.M., C.N., Ł.O., M.P., M.P., D.R., W.S. - do których się porównywał - wykonywali pracę jednakową lub jednakowej wartości.

W ocenie Sądu odwoławczego nie sposób było „zmierzyć” obciążenie kontrolera przy obsłudze lotu w 100%. Nawet subiektywne odczucia każdego z kontrolerów odnośnie dużej ilości lotów nie oznaczało automatycznie obiektywnie dużego wysiłku przy wykonywaniu konkretnego zadania. Mogło być zatem w każdym przypadku skutecznie zakwestionowane. Podobnie ma się z przeciwnymi twierdzeniami. Dlatego słusznym pozostawało przyjęcie przez pracodawcę obiektywnego kryterium różnicującego wynagrodzenie takiego jak zamieszczonego w załączniku do Regulaminu Wynagradzania, czyli kryterium liczby obsługiwanych lotów. Takie działanie pracodawcy nie wykraczało zdaniem Sądu odwoławczego poza uprawnienia wynikające ze stosunku pracy ustalania w sposób obiektywny każdemu z pracowników obowiązków przypisanych danemu stanowisku pracy.

Pozwany przeprowadził zmiany w treści Regulaminu Wynagrodzeń, zgodnie z którym to pracodawca ustalił kwotę bazową wynagrodzeń oraz ich dodatkowe współczynniki (k i m). Załączniki nr 3 oraz 4 do Regulaminu obrazują również wprowadzony przez pracodawcę przedział stopni doświadczenia kontrolerów ruchu lotniczego i zależność procentową ich wynagrodzenia od ilości operacji, uprawnień lotniczych i wielkości współczynnika k. Powyższe kryteria pracodawca przyjął za podstawę różnicowania wynagrodzeń kontrolerów danej kategorii, odpowiednio OAT i GAT a następnie przygotował wypowiedzenia zmieniające, które wręczył również powodowi. Zmieniając dotychczasowe zasady wynagradzania pracodawca przyjął opracowane uprzednio wytyczne i ocenił zarówno poziom doświadczenia powoda jak i aspekt procentowej zależności poziomu jego wynagrodzenia od ilości przeprowadzonych operacji lotniczych.

Powyższe wskazania zostały wprost oznaczone w wypowiedzeniu zmieniającym, z którego wynikało, że K. R. posiada drugi stopień doświadczenia w organie kontroli ruchu lotniczego o natężeniu ruchu pomiędzy 0 a 30.000 operacji. Powód w roku 2010 przyjął oświadczenie pracodawcy i pomimo odpowiednich pouczeń w przedmiocie odwołania, nie skorzystał z tej możliwości. Zestawienie pracodawcy odnoszące się do liczby operacji przeprowadzonych przez kontrolerów OAT i GAT w latach 2009 r. – 2012 r. wyraźnie wykazało, że liczba tych zadań pozostawała zróżnicowana w przypadku obu grup pracowników, a odmienności te są na poziomie 500.000 operacji. Tak znaczna skala różnicy w liczbie

przeprowadzanych operacji, pozostawała dodatkowo poparta specyfiką zawodową kontrolera OAT i GAT. Odmienności te potwierdzili zeznający w sprawie świadkowie. W szczególności potwierdzili oni, że fakt przyjęcia i zróżnicowania przez pracodawcę poziomu wynagrodzenia kontrolerów OAT i GAT jest w pełni uzasadniony i wynikał on z kilku czynników do których należą: ilość sektorów obsługi - odpowiednio 2 i 8, liczba kontroli operacji - odpowiednio ok. 3.000 i 500.000, poziom natężenia ruchu lotniczego, czy współczynnik chwilowego stresu. Świadkowie, wykonujący również pracę kontrolerów zgodnie przyznali, że co prawda kontroler ruchu lotniczego OAT, do której to kategorii należy powód posiada znajomość techniki wojskowej, część z jego operacji nie jest planowana i bywa skomplikowana pod względem operacyjnym (mogą się pojawić formacje) jak również częściej występują przeloty priorytetowe o szczególnej kwalifikacji typu: air policing, czy emergency, to jednak natężenie tych operacji i wynikające z nich obciążenie pracą było niewspółmiernie niższe aniżeli w przypadku kontrolerów GAT.

Prawidłowe pozostają, zdaniem Sądu drugiej instancji, ustalenia Sądu Rejonowego, iż wszyscy kontrolerzy wzajemnie śledzą ruchy obu kategorii lotów, zaś kontroler OAT nie pozostaje w łączności z samolotami cywilnymi, zatem potrzebne jest mu wsparcie kontrolera GAT. Przeprowadzanie lotu formacji zwykle wymagało łączności z jej liderem, ewentualnie kilkoma liderami, jeśli formacja uległa separacji. Tym samym wymagana była wzajemna komunikacja pomiędzy kontrolerem OAT i GAT. Czas kontroli samolotu w przypadku OAT wynosi niekiedy 2 godziny, zaś w przypadku GAT 14 minut, jednakże liczba tych operacji, które wynoszą owe 14 minut była zdecydowanie większa. W konsekwencji obecny poziom zróżnicowania wynagrodzeń obu grup kontrolerów ustalony na podstawie liczby operacji kontroli zbliżania, która była najwyższa dla organu kontroli Warszawa został ukształtowany przez pozwanego pracodawcę w drodze słusznych i obiektywnych kryteriów.

Zdaniem Sądu Okręgowego pomijając szczegółowe kwestie uzyskania konkretnej licencji, nawet zbliżone kwalifikacje zawodowe obu grup kontrolerów GAT i OAT nie uzasadniały samodzielnie przyjęcia jednakowego poziomu wynagrodzeń. Każdorazowo należy bowiem dokonywać oceny przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności. Pozwany za takie kryterium przyjął ilość operacji

lotniczych i na tej podstawie dokonał rozróżnienia wynagrodzenia. Zdaniem Sądu kryterium to w sposób obiektywny różnicuje również inne aspekty pracy kontrolerów na jakie wskazywali świadkowie w swoich zeznaniach, np. wysiłek związany z większym natężeniem cywilnego ruchu lotniczego. Różnic tych nie niwelował sam fakt, że operacje OAT są bardziej skomplikowane i mniej przewidywalne, ponieważ zarówno w okresie weekendowym jak i letnim, natężenie ogólnego ruchu lotniczego jeszcze bardziej się wzmagало, natomiast w przypadku ruchu operacyjnego pojawiają się częste pauzy, które u kontrolerów GAT w ogóle nie występują.

Reasumując w ocenie Sądu powód dochodząc zasądzenia na jego rzecz od pozwanej spółki odszkodowania z tytułu naruszenia zakazu dyskryminacji w zakresie wynagradzania za pracę powinien był udowodnić, że pomimo spełniania określonych cech istotnych, był traktowany był gorzej niż inni pracownicy w sferze płacowej. Materiał dowodowy sprawy nie dawał jednak podstaw do uznania twierdzeń powoda za zasadne. Pozwany zaś skutecznie wykazał, że różnicując sytuację zarobkową powoda i *de facto* wszystkich pracowników kontroli OAT, kierowała się racjonalnymi i sprawiedliwymi kryteriami owej dyferencjacji.

Powyższy wyrok zaskarżyła skargą kasacyjną strona powodowa w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi pełnomocnik powoda zarzucił:

1. nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd zarówno pierwszej jak i drugiej instancji, polegające na zupełnym pominięciu rozpoznania przedmiotowej sprawy pod względem naruszenia przez pozwanego zasady równouprawnienia pracowników w zatrudnieniu z uwagi na stosowanie nieobiektywnych niczym nieuzasadnionych zróżnicowanych i niekorzystnych dla powoda zasad wynagradzania niższego personelu niż kontrolerzy ruchu lotniczego, tj. koordynatorów, koordynatorów planing oraz koordynatorów proceduralnych, asystentów kontrolerów ruchu lotniczego, praktykantów kontrolera ruchu lotniczego, którzy nie posiadają żadnych uprawnień kontrolnych oraz licencji jak kontrolerzy ruchu lotniczego (zarówno GAT jak i OAT), a poprzestanie przez Sąd pierwszej instancji, jedynie na badaniu przedmiotowej sprawy i kwestii naruszenia zasady równouprawnienia w oparciu o wynagrodzenia, zakres obowiązków oraz specyfikę pracy kontrolerów GAT i OAT;

2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 382 k.p.c. w zw. z art. 328 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 378 § 1 k.p.c., przez pominięcie części zebranych przez sąd pierwszej instancji dowodów, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nadto poprzez niewskazanie dowodów, na których Sąd drugiej instancji oparł się nie uwzględniając apelacji, a którym odmówił wiarygodności, nadto przez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób zbyt ogólny, niezamieszczenie w nim wszystkich koniecznych elementów, w tym brak wskazania pełnej podstawy faktycznej wyroku, brak oceny wszystkich powołanych dowodów, w tym:

1) oświadczeń znajdujących się w aktach osobowych powoda, a złożonych i podpisanych przez Zastępcę Prezesa ds. Żeglugi Powietrznej – M.R. jego współpracownika, z których jasno wynikało, iż licencjonowani kontrolerzy OAT, posiadają niższe wynagrodzenie niż grupa KR OAT tj. grupa personelu niższego rzędu – koordynatorów OAT, nieposiadających takich uprawnień i licencji;

2) ugód zawartych przez pozwanego z współpracownikami powoda, kontrolerami OAT a współpowodami w niniejszej sprawie, mających miejsce w grudniu 2014 roku, w sprawach o sygnaturach akt Sądu Rejonowego w W. VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, VII Po [...] i VII Po [...]; VII Po [...] i VII Po [...]; VII Po [...]; VII Po [...]; VII Po [...] i VII Po [...]; VII Po [...] i VII Po [...]; VII Po (...) i VII Po (...);

3) wykazu lotów operacyjnych w miesiącu grudzień 2010 r., styczeń i luty 2011 r., nadto brak przeprowadzenia analizy prawnej i wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, w szczególności dotyczy to kwestii nierównego traktowania powoda w porównaniu do niższego personelu, nieposiadającego uprawnień, nadto brak dokonania analizy prawnej wszystkich podnoszonych w apelacji zarzutów dotyczących naruszenia:

a) nierozpoznanie istoty sprawy dotyczącego nierównego traktowania w porównaniu do pracowników niższego szczebla, nieposiadających uprawnień jak koordynatorów, koordynatorów planing oraz koordynatorów proceduralnych, asystentów kontrolerów ruchu lotniczego, praktykantów kontrolera ruchu lotniczego oraz dotyczącego nie zawarcia z powodem ugody sądowej, tak jak to miało miejsce w przypadku pozostałych kontrolerów OAT (zarzut apelacyjny nr 3 pkt b);

b) art. 18^{3d} Kodeksu pracy w związku z art. 18^{3c} § 1, 2 oraz 3 k.p. w zw. z art. 18^{3a} § 1 k.p. w związku z art. 6 KC w zw. z art. 300 Kodeksu Pracy dotyczącego nierównego traktowania w porównaniu do pracowników niższego szczebla, nieposiadających uprawnień jak koordynatorów, koordynatorów planing oraz koordynatorów proceduralnych, asystentów kontrolerów ruchu lotniczego, praktykantów kontrolera ruchu lotniczego oraz dotyczącego nie zawarcia z powodem ugody sądowej, tak jak to miało miejsce w przypadku pozostałych kontrolerów OAT (zarzut apelacyjny nr 4 i 5);

c) prawa materialnego tj. treści Regulaminu Wynagradzania obowiązującego u pozwanego a zamieszczonego na stronach 34 i 35 tegoż Regulaminu w związku z art. 9 Kodeksu Pracy (zarzut apelacyjny nr 6);

d) prawa materialnego w postaci przepisów Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej w sprawie sposobu współdziałania instytucji zapewniającej służby ruchu lotniczego z siłami powietrznymi sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 czerwca 2008 r., Rozporządzenia ministra infrastruktury w sprawie struktury polskiej przestrzeni powietrznej oraz szczegółowych warunków i sposobu korzystania z tej przestrzeni z dnia 25 listopada 2008 r., ustawy o P., załącznika Nr 2 i 11 do Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, podpisanej w Chicago dnia 7 grudnia 1944 r. - Konwencja chicagowska, art. 2 pkt 43 i 44 Rozporządzenia wykonawczego komisji (UE) nr 923/2012 (zarzut apelacyjny nr 7, 8 i 9);

e) prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. dotyczącego nieuwzględnienia dowodów w postaci zestawień przedstawiających wynagrodzenia osiągnęte przez niższego personelu bez uprawnień (tj. zestawień wynagrodzeń przesłanych przez pozwanego na żądanie powoda), nadto oświadczeń zawartych w aktach osobowych powoda, złożonych i podpisanych przez Zastępcę Prezesa ds. Żeglugi Powietrznej – M.R. jego współpracownika, z których jasno wynikało, iż licencjonowani kontrolerzy OAT, posiadają niższe wynagrodzenie niż grupa KR OAT tj. grupa personelu niższego rzędu - koordynatorów OAT, nieposiadających takich uprawnień i licencji (zarzut apelacyjny nr 12), przy jednoczesnym braku wskazania, czy, a jeżeli tak to w jakim zakresie Sąd drugiej instancji zaakceptował

ustalenia Sądu pierwszej instancji, co nie pozwala na przeprowadzenie kontroli orzeczenia przez Sąd Najwyższy;

Niezależnie od powyższych zarzutów, z ostrożności procesowej, w przypadku uznania przez Sąd, że treść zaskarżonego wyroku i jego uzasadnienie, umożliwia dokonanie kontroli przez Sąd Najwyższy, powód poza powyższymi zarzutami, podniósł również zarzuty:

3. naruszenia prawa materialnego tj. treści Regulaminu Wynagradzania obowiązującego u pozwanego a zamieszczonego na stronach 34 i 35 tegoż Regulaminu w związku z art. 9 k.p., przez ich wadliwą wykładnię i uznanie, że treść Regulaminu Wynagradzania wprowadza rozróżnienie między wynagrodzeniem kontrolerów GAT oraz Kontrolerów OAT w tym powoda, podczas gdy żadne zapisy tegoż Regulaminu rozróżnienia takiego nie wprowadzają, nadto wyraźnie wskazują że liczba operacji jest rejestrowana dla organów kontroli lotniska i organu radarowej kontroli zbliżania o największej liczbie obsługiwanych operacji, natomiast organ kontroli obszaru (do którego zaliczają się zarówno kontrolerzy GAT jak i OAT), jest zawsze zakwalifikowany do kategorii organu radarowej kontroli zbliżania o największej liczbie operacji, przez co wynagrodzenia kontrolerów GAT i OAT są zrównane w zakresie liczby operacji, a jedyne różnice mogą wynikać ze stażu pracy i doświadczenia;

4. naruszenia prawa materialnego tj. art. 18^{3d} k.p. w związku z art. 18^{3c} § 1, 2 oraz 3 k.p. w zw. z art. 18^{3a} § 1 k.p. w związku z art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p., przez ich niezastosowanie do ustalonego stanu faktycznego, polegające na braku uwzględnienia żądań powoda, w oparciu o zarzuty naruszenia przez pozwanego zasady równego traktowania, poprzez stosowanie nieobiektywnych niczym nieuzasadnionych zróżnicowanych i niekorzystnych dla powoda zasad wynagradzania powoda w porównaniu do niższego personelu nieposiadającego uprawnień kontrolnych i licencji, tj. koordynatorów, koordynatorów planing oraz koordynatorów proceduralnych, asystentów kontrolerów ruchu lotniczego i praktykantów kontrolera ruchu lotniczego;

5. naruszenia prawa materialnego tj. art. 9 § 1, 2 i 4, art. 18 § 1, 2, 3 oraz art. 77² § 1 k.p. w związku z art. 80 k.p., polegające na wadliwej wykładni w/w przepisów w odniesieniu do zaistniałego stanu faktycznego:

a) i pominięciu że treść obowiązującego Regulaminu Wynagradzania jako bardziej korzystnego dla powoda zgodnie z obowiązującymi przepisami o wynagrodzeniu za pracę i automatyzmie działania treści Regulaminów i porozumień, automatycznie stają się treścią stosunku pracy i zastępują mniej korzystne zapisy umowy o pracę.

b) i przyjęciu, że wypowiedzenie warunków umowy powoda było skuteczne, mimo że z treści regulaminu wynagradzania wynikało, że nie ma rozróżnienia wynagrodzeń między kontrolerami GAT i OAT, a liczba operacji od których zależy wynagrodzenia kontrolerów GAT i OAT, ustalana jest jako jedna wspólna wartość tj. liczba operacji obsługiwanych przez organ radarowej kontroli zbliżania o największej liczbie operacji, podczas gdy z prawidłowej wykładni wskazanych przepisów wynika, że regulamin wynagradzania miał pierwszorzędne zastosowanie, a bez wcześniejszej jego zmiany, dokonane wypowiedzenie zmieniające warunki płacy było nieważne i nieskuteczne, stąd pozwany winien wypłacać powodowi wyższe wynagrodzenie niż miało to miejsce w rzeczywistości;

6. naruszenia prawa materialnego tj. art. 18^{3d} k.p. w związku z art. 18^{3c} § 1, 2 oraz 3 k.p. w zw. z art. 18^{3a} § 1 k.p. w związku z art. 6 k.p. w zw. z art. 300 k.p., przez ich wadliwą wykładnię do zaistniałego w sprawie stanu faktycznego, i uznanie że dla zasadności żądań powoda nie ma znaczenia okoliczność iż pozwany zawarł ze wszystkimi kontrolerami OAT, za wyjątkiem jedynie powoda, ugody sądowe których przedmiotem było podwyższenie wynagrodzenia zasadniczego kontrolerów OAT do poziomu 0,8 wynagrodzenia kontrolerów GAT, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów, w tym z przesłuchania świadków oraz z oświadczenia samego pozwanego wynikało, że ugody takie zostały zawarte pod koniec 2014 r., przy czym jedyną osobą której pozwany nie zaproponował zawarcia tego rodzaju ugody, z niezrozumiałych przyczyn był wyłącznie powód;

7. naruszenia prawa materialnego w postaci:

a) § 1 pkt 1-3 oraz § 2 pkt 1-11 Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej w sprawie sposobu współdziałania instytucji zapewniającej służby ruchu lotniczego z siłami powietrznymi sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 czerwca 2008 r.,

b) § 1 - 26 Rozporządzenia ministra infrastruktury w sprawie struktury polskiej przestrzeni powietrznej oraz szczegółowych warunków i sposobu korzystania z tej przestrzeni z dnia 25 listopada 2008 r.;

c) art. 6a ustawy z dnia 8 grudnia 2006 r o P.;

d) Załącznika Nr 2 i 11 do Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, podpisanej w Chicago dnia 7 grudnia 1944 r. - Konwencja chicagowska (Dz.U z 1959 r. Nr 35, poz. 212, z późn. zm);

e) art. 2 pkt 43 i 44 Rozporządzenie wykonawczego komisji (UE) nr 923/2012 z dnia 26 września 2012 r. ustanawiające wspólne zasady w odniesieniu do przepisów lotniczych i operacyjnych dotyczących służb i procedur żeglugi powietrznej oraz zmieniające rozporządzenie wykonawcze (WE) nr 1035/2011 oraz rozporządzenia (WE) nr 1265/2007, (WE) nr 1794/2006, (WE) nr 730/2006, (WE) nr 1033/2006 i (UE) nr 255/2010 z dnia 26 września 2012 r. (Dz.Urz.UE.I nr 281); przez ich niezastosowanie zarówno przez Sąd pierwszej, jak i drugiej instancji, a przez to uznanie że kontrolerzy OAT skupieni w komórce organizacyjnej AKOW, są odrębną grupą pracowniczą kontrolerów ruchu lotniczego od kontrolerów GAT skupionych w komórce AKO, podczas gdy z wykładni wyżej wskazanych przepisów wynika wprost, że nie ma wprowadzonego żadnego rozróżnienia między kontrolerami ruchu lotniczego (tj. GAT i OAT) zapewniającymi kontrolę ruchu operacyjnego oraz ogólnego, stąd podział ten jest jedynie wewnętrznym podziałem o charakterze wyłącznie administracyjno-organizacyjnym, który jednak zgodnie z treścią Regulaminu Wynagradzania nie wpływał na wysokość wynagrodzenia zasadniczego kontrolerów GAT i OAT;

8. naruszenie prawa materialnego w postaci:

a) art. 2 pkt 116 Rozporządzenia wykonawczego komisji (UE) nr 923/2012 z dnia 26 września 2012 r. ustanawiające wspólne zasady w odniesieniu do przepisów lotniczych i operacyjnych dotyczących służb i procedur żeglugi powietrznej oraz zmieniające rozporządzenie wykonawcze (WE) nr 1035/2011 oraz rozporządzenia (WE) nr 1265/2007, (WE) nr 1794/2006, (WE) nr 730/2006, (WE) nr 1033/2006 i (UE) nr 255/2010 z dnia 26 września 2012 r. (Dz.Urz.UE.I nr 281);

b) Załącznika Nr 2 do Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, podpisanej w Chicago dnia 7 grudnia 1944 r. - Konwencja chicagowska (Dz.U z 1959 r. Nr 35, poz. 212, z późn. zm);

przez ich niezastosowanie a przez to uznanie że kontrolerzy OAT nie ponoszą porównywalnej odpowiedzialności za sprawowaną kontrolę, nadto iż zakres ich odpowiedzialności jest mniejszy z uwagi na mniejszą liczbę obsługiwanych operacji, podczas gdy z treści wyżej wskazanych przepisów wynika, że również kontrolerzy OAT, z uwagi na uczestniczenie w procesie organizacji żeglugi powietrznej, pośrednio odpowiedzialni są również za bezpieczeństwo samolotów cywilnych, a w szczególności ich pasażerów, przez co ponoszą porównywalną odpowiedzialność oraz odczuwają porównywalny poziom stresu jak kontrolerzy GAT;

9. naruszenie prawa materialnego w postaci:

a) § 1 pkt 1-3 oraz § 2 pkt 1-11 Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej w sprawie sposobu współdziałania instytucji zapewniającej służby ruchu lotniczego z siłami powietrznymi sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 czerwca 2008 r.

b) art. 4. rozporządzenia wykonawczego komisji (UE) nr 923/2012 z dnia 26 września 2012 r. ustanawiające wspólne zasady w odniesieniu do przepisów lotniczych i operacyjnych dotyczących służb i procedur żeglugi powietrznej oraz zmieniające rozporządzenie wykonawcze (WE) nr 1035/2011 oraz rozporządzenia (WE) nr 1265/2007, (WE) nr 1794/2006, (WE) nr 730/2006, (WE) nr 1033/2006 i (UE) nr 255/2010 z dnia 26 września 2012 r. (Dz.Urz.UE.I nr 281) przez ich nieuwzględnienie przy ocenie zakresu obowiązków powoda, rodzaju wykonywanej przez niego pracy, specyfiki pracy, poziomu odczuwanego stresu, obciążenia psychicznego oraz porównania pracy kontrolerów GAT i OAT, a w efekcie przyjęcie że praca powoda nie jest porównywalna z pracą kontrolerów GAT;

10. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez:

a) brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz niezgodną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego ocenę dowodów w postaci:

- akt osobowych powoda w tym w szczególności dokumentów dotyczących jego wynagrodzenia,

- zestawień przedstawiających wynagrodzenia osiągnęte przez pozostałych kontrolerów GAT i OAT oraz wynagrodzeń niższego personelu bez uprawnień (tj. zestawień wynagrodzeń przesłanych przez pozwanego na żądanie powoda),

- faktu zawarcia ugód z pozostałymi powodami,

- zestawienia pozwanego przedstawiającego wynagrodzenie otrzymane przez powoda oraz wynagrodzenie hipotetyczne powoda (obliczane według tych samych zasad jak dla kontrolerów GAT),

- zeznań świadków K.K., R.M., O.L.B., nadto zeznań powoda i pozwanego, a w konsekwencji:

- uznanie że poziom zróżnicowania wynagrodzeń kontrolerów ruchu lotniczego GAT i OAT, w tym również powoda, przez cały czas wynosiło 0,2, tj. że wynagrodzenie powoda stanowi około 0,8 wynagrodzenia kontrolerów GAT, podczas gdy wynagrodzenie powoda za czas objęty pozwem, w porównaniu do wynagrodzeń kontrolerów GAT, kształtował się na poziomie 30%-40% wynagrodzenia kontrolera GAT, nie natomiast 80%, nadto uznanie że regulamin wynagradzania wprowadzał rozróżnienie między wynagrodzeniami kontrolerów GAT i OAT, co w rzeczywistości nie miało miejsca, nadto

- pominięcia przez Sąd pierwszej i drugiej instancji okoliczności i podstaw pozwu, dotyczących otrzymywania wyższego wynagrodzenia od powoda, przez personel niższego rzędu, nieposiadający uprawnień i licencji;

b) brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz niezgodną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego ocenę dowodów w postaci zeznań

świadców K.K., R.M., O.L.B., nadto zeznań powoda i pozwanego, a w konsekwencji uznanie, że powód nie kwestionował i nie negował treści wypowiedzenia zmieniającego, w ramach którego obniżono mu wynagrodzenie za pracę, a pozwany nie składał zapewnienia i deklaracji o podwyższeniu wynagrodzeń kontrolerów OAT, podczas gdy z zeznań w/w świadków i stron wynikało odmiennie;

c) brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz niezgodną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego ocenę dowodów w postaci zeznań świadków K.K., R.M., O.L.B., nadto zeznań powoda i pozwanego, a w konsekwencji uznanie, że powód nie może żądać zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, gdyż mimo możliwości nie kontynuował przeszkolenia na kontrolera GAT, a sama konieczność przeszkolenia, świadczyła o rozróżnieniu stanowisk kontrolerów GAT i OAT, podczas gdy w rzeczywistości powód nie kontynuował przeszkolenia z przyczyn leżących zarówno po stronie pozwanego jak i z uwagi na własną sytuację osobistą - niepełnosprawność syna, któremu musiał poświęcić więcej czasu;

d) brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz niezgodną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego ocenę dowodów w postaci zeznań stron, świadków O.L.B., B.S., R.M. oraz K.K., Regulaminu Wynagradzania, Regulaminu Organizacyjnego oraz Instrukcji Operacyjnej [...], a przez to uznanie, że:

- kontrolerzy OAT skupieni w komórce organizacyjnej AKOW, są odrębną grupą pracowniczą kontrolerów ruchu lotniczego od kontrolerów GAT skupionych w komórce AKO, stąd wynikają różnice w wynagrodzeniu tych kontrolerów, podczas gdy z dowodów przeprowadzonych w sprawie wynika, że podział ten był jedynie wewnętrznym podziałem o charakterze organizacyjno-administracyjnym a nie kompetencyjnym, przez co nie miał wpływu na wysokość wynagrodzenia;

- kontrolerzy OAT kontrolują mniejszy obszar bo 2 sektory, natomiast kontrolerzy GAT kontrolują 8 sektorów, podczas gdy jest to nieprawdą, gdyż z

dowodów wynika, że jest to ten sam obszar Polski, który jest jednak odrębnie podzielony dla kontrolerów GAT i OAT, niemniej obejmuje on tą samą powierzchnię;

- powód wykonuje pracę o dużo mniejszym stopniu odpowiedzialności i stresu, niż kontrolerzy GAT, podczas gdy przy uwzględnieniu zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, oceniając zeznania świadków i przeprowadzone dowody, należało dojść do wniosków odmiennych;

- pozwany przy ustalaniu treści Regulaminu Wynagradzania, a przez to wysokości wynagrodzenia kontrolerów ruchu lotniczego w tym GAT i OAT, kierował się takimi czynnikami jak różna ilość przeprowadzonych operacji kontroli, podczas gdy z treści Regulaminu Wynagradzania oraz z zeznań świadków wynika jasno, że pozwany zrównał dla wszystkich kontrolerów kontroli obszaru (tj zarówno GAT i OAT) liczbę obsługiwanych operacji od których zależy wynagrodzenie, do poziomu największej liczby obsługiwanych operacji liczonych dla organu radarowej kontroli zbliżania;

Wobec powyższego skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach procesu w tym kosztach zastępstwa procesowego za drugą instancję oraz o kosztach postępowania wywołanego skargą.

Strona pozwana w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się niezasadna.

Na podstawie art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania, w

związku z tym Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie nie był uprawniony do badania jakichkolwiek innych podstaw ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, poza podniesionymi w skardze kasacyjnej.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu nierozpoznania istoty sprawy, jako najdalej idącego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy lub zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie; nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda. Nie stanowi nierozpoznania istoty sprawy niewzięcie pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności, bądź wszystkich wchodzących w grę podstaw odpowiedzialności pozwanego. Co do zasady zatem przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu. Jednocześnie również, oceny o nierozpoznaniu istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. nie uzasadnia niedostateczne rozważenie przez sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego, mających zastosowanie w sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 września 2019 r., II PK 55/18, LEX nr 2779940; postanowienie Sądu Najwyższego z 27 lutego 2019 r., II CZ 105/18, LEX nr 2626338). Sąd Najwyższy wyjaśniał również, że nie stanowi nierozpoznania istoty sprawy niewzięcie pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności, bądź wszystkich wchodzących w grę podstaw odpowiedzialności pozwanego. Co do zasady zatem przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2019 r., II PK 290/17, LEX nr 2616203).

W niniejszej sprawie z powyższą sytuacją nie mieliśmy do czynienia. Przedmiotem rozpoznawanej sprawy było rozstrzygnięcie o żądaniu powoda

dotyczącym zapłaty należnego wynagrodzenia, ewentualnie odszkodowania z tytułu naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu oraz ewentualnie ukształtowania stosunku pracy przez sąd. I o tak sformułowanym żądaniu powoda Sąd zarówno pierwszej, jak i drugiej instancji rozstrzygnął w wyrokach wydanych w niniejszej sprawie, stwierdzając, że roszczenia powoda są nieuzasadnione i podlegają oddaleniu. Sądy mogły nie odnieść się do wszystkich zarzutów i twierdzeń powoda w treści swoich uzasadnień, co mogło stanowić naruszenie prawa procesowego, jednak nie stanowiło nierozpoznania istoty sprawy, za takie bowiem mogłoby zostać uznane jedynie nierozstrzygnięcie żądań powoda podnoszonych w toku postępowania, a nic takiego nie miało miejsca w niniejszej sprawie.

W następnej kolejności należy przeanalizować sformułowane przez skarżącego zarzuty naruszenia prawa procesowego. Na wstępie tej części rozważań wypada wskazać, że nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Wyłączenie w art. 398³ § 3 k.p.c. z podstaw skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących oceny dowodów pozbawia skarżącego możliwości powoływania się na zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., bowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2018 r., II PK 49/17, LEX nr 2540109). W związku z tym, rozpoznając skargę, Sąd Najwyższy nie jest uprawniony ani do badania prawidłowości ustaleń faktycznych, ani do oceny dowodów, dokonanych przez sąd drugiej instancji. Sąd Najwyższy, jako „sąd prawa”, rozpoznając nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi kasacyjnej, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 21 maja 2018 r., I PK 50/17, LEX nr 2553397). Należy zatem podzielić stanowisko, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. nie może stanowić uzasadnionej podstawy skargi kasacyjnej ani samodzielnie ani

w powiązaniu z innymi artykułami, np. z art. 278 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2019 r., III CSK 11/17, LEX nr 2623948). W świetle powyższego należało ocenić, że zarzut ten sformułowany przez powoda nie mógł stanowić podstawy do uwzględnienia skargi kasacyjnej w niniejszej sprawie, bowiem w istocie zmierzał do podważenia oceny stanu faktycznego i zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonanej przez sąd *meriti*.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zw. z art. 328 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 378 § 1 k.p.c. Jak wskazuje się w orzecznictwie powołanie się na art. 382 k.p.c., może wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego w sprawie materiału, orzekając wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji albo oparł swe merytoryczne orzeczenie na własnym materiale, z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji, a uchybienie to, mogło mieć wpływ na wynik sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2019 r., IV CSK 333/18, LEX nr 2654309). Z kolei odpowiednie stosowanie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oznacza, że uzasadnienie orzeczenia tego sądu nie musi zawierać wszystkich elementów przewidzianych dla uzasadnienia sądu pierwszej instancji, to jednak powinno mieć ustaloną podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia. Jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę dowodów sądu pierwszej instancji, to nie ma obowiązku ponownego przytaczania w uzasadnieniu przyczyn, dla których określonym dowodom odmówiono wiarogodności i mocy dowodowej. Wystarczy wówczas stwierdzenie, że podziela argumentację zamieszczoną w uzasadnieniu orzeczenia sądu pierwszej instancji, w którym poszczególne dowody zostały wyczerpująco omówione, a także, iż traktuje ustalenia tego sądu, jako własne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 maja 2018 r., II PK 88/17, LEX nr 2566908; wyrok Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2019 r., III PK 73/18, LEX nr 2686083; wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2019 r., V CSK 256/18, LEX nr 2734422). Jednocześnie O uchybieniu art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera danych pozwalających na kontrolę tego rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu

Najwyższego z 13 grudnia 2018 r., I PK 182/17, LEX nr 2591542; wyrok Sądu Najwyższego z 11 lipca 2019 r., V CSK 155/18, LEX nr 2710539). Należy zatem pamiętać, że rolą art. 328 § 2 k.p.c. nie jest powtarzanie argumentów i powielanie oceny, którą już wcześniej przeprowadził sąd rejonowy. Chodzi tylko o to aby ukazać stronie racje, którymi kierował się sąd odwoławczy. W ten sposób dochodzi do zrealizowania obowiązku przedstawienia faktów i dowodów, na których się oparto, a także przyczyn, dla których pewnym dowodom dano wiarę, a innym jej odmówiono (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2019 r., I PK 23/18, LEX nr 2626867). W odniesieniu natomiast do art. 378 k.p.c. należy wskazać, że przepis ten implikuje konieczność wzięcia pod uwagę przez sąd rozpoznający apelację podniesionych w niej zarzutów i złożonych wniosków, czemu sąd powinien dać wyraz w uzasadnieniu orzeczenia. Nie jest natomiast niezbędne, aby sąd odniósł się w uzasadnieniu do każdego twierdzenia faktycznego i argumentu prawnego podniesionego przez stronę. Konieczność taka nie wynika również z odpowiednio stosowanego w postępowaniu apelacyjnym art. 328 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2018 r., I CSK 608/17, LEX nr 2561619). Z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., I CSK 197/18, LEX nr 2694594; wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2019 r., I CSK 433/18, LEX nr 2763400).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji nie zawiera uchybień, które czyniłyby niemożliwą kontrolę kasacyjną zaskarżonego wyroku. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że Sąd Okręgowy nie miał obowiązku odnosić się do każdego z dowodów zebranych w sprawie z osobna. Sąd ten wskazał na stan faktyczny, jaki uznał za ustalony w sprawie (podzielając w tej kwestii ustalenia Sądu Rejonowego) i odniósł się również do zarzutów naruszenia art. 233 k.p.c., wskazując, dlaczego zarzuty te okazały się nieskuteczne. Sąd drugiej instancji

wskazał również, dlaczego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie ma znaczenia zawarcie ugód z powodami w innych sprawach toczących się w podobnym stanie faktycznym. Prawdą jest, że Sąd drugiej instancji nie odniósł się wprost i bezpośrednio do wszystkich zarzutów apelacji, jednak z analizy uzasadnienia zaskarżonego wyroku można wyprowadzić argumentację Sądu drugiej instancji i racje, które stały za takim, a nie innym rozstrzygnięciem niniejszej sprawy.

Ponadto, pamiętać należy, że zarzut prawa procesowego dla swej skuteczności wymaga stwierdzenia, że naruszenie procedury miało (a przynajmniej mogło mieć) wpływ na wynik sprawy. Tymczasem fakt, że Sąd drugiej instancji nie odniósł się wprost do zarzutów dotyczących korzystniejszego wynagradzania niższego personelu kontroli lotów, który hierarchicznie podlegał powodowi nie miało wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, bowiem (jak słusznie zauważył zresztą Sąd Okręgowy) powód, choć powoływał się na praktyki dyskryminacyjne i tak właśnie sformułował omawiane zarzuty, to nie wskazał jakiegokolwiek kryterium dyskryminacji, a zatem nie dopełnił podstawowego obowiązku, który pozwoliłby na przerzucenie ciężaru dowodu w tym zakresie na pozwanego. Ponadto należy pamiętać, że ustawodawca przewidział w Kodeksie pracy, w art. 18^{3c} § 1 prawo pracowników do jednakowego wynagrodzenia za jednakową pracę lub za pracę o jednakowej wartości. Natomiast nie ustanowił przepisów, które pozwalałyby na podwyższanie wynagrodzenia pracowników z tego powodu, że pracownicy wykonujący inną pracę lub pracę o niejednakowej wartości, choćby hierarchicznie znajdowali się niżej w strukturze zakładu pracy, otrzymują wynagrodzenie wyższe. Skarżący nie wykazał, aby pracownicy zatrudnieni na niższych od niego stanowiskach wykonywali tę samą pracę, jak również pracę tej samej wartości. Wskazywał raczej właśnie na fakt, że jego praca różni się jakościowo od pracy zatrudnionych na niższych stanowiskach. Sąd drugiej instancji prawidłowo zatem zbadał sytuację powoda w odniesieniu do pracowników znajdujących się w podobnej sytuacji (wykonujących potencjalnie tę samą pracę lub pracę jednakowej wartości).

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, w ocenie Sądu Najwyższego okazały się bezzasadne zarzuty naruszenia § 1 pkt 1-3 oraz § 2

pkt 1-11 Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej w sprawie sposobu współdziałania instytucji zapewniającej służby ruchu lotniczego z siłami powietrznymi sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 czerwca 2008 r.; § 1 - 26 Rozporządzenia ministra infrastruktury w sprawie struktury polskiej przestrzeni powietrznej oraz szczegółowych warunków i sposobu korzystania z tej przestrzeni z dnia 25 listopada 2008 r.; art. 6a ustawy z dnia 8 grudnia 2006 r. o Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej; Załącznika Nr 2 i 11 do Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, podpisanej w Chicago dnia 7 grudnia 1944 r. - Konwencja chicagowska (Dz.U z 1959 r. Nr 35, poz. 212, z późn. zm); art. 2 pkt 43 i 44 Rozporządzenie wykonawczego komisji (UE) nr 923/2012 z dnia 26 września 2012 r. ustanawiające wspólne zasady w odniesieniu do przepisów lotniczych i operacyjnych dotyczących służb i procedur żeglugi powietrznej oraz zmieniające rozporządzenie wykonawcze (WE) nr 1035/2011 oraz rozporządzenia (WE) nr 1265/2007, (WE) nr 1794/2006, (WE) nr 730/2006, (WE) nr 1033/2006 i (UE) nr 255/2010 z dnia 26 września 2012 r. (Dz.Urz.UE.I nr 281). W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wprost wskazano (z powołaniem się na świadków, którzy potwierdzali to ustalenie), że w wewnętrznych źródłach prawa pracy, obowiązujących u pozwanego kontrolerzy lotów GAT i OAT nie są rozróżnieni, jako dwie odrębne grupy pracowników. Jednak faktem jest, że pracownicy ci różnią się obowiązkami, kompetencjami, jak również posiadanymi licencjami. W związku z czym występują faktyczne różnice pomiędzy tymi pracownikami również jeżeli chodzi o obciążenie pracą, stres, ilość obsługiwanych lotów itp. Sądy stwierdziły w toku sprawy, że celem zmian w regulaminie wynagradzania u pracodawcy było właśnie uwzględnienie tych różnic w wynagrodzeniu kontrolerów GAT i OAT, zatem różnice te nie polegały na formalnym wyodrębnieniu dwóch grup pracowniczych, a na uwzględnieniu różnic faktycznych w wysokości wynagrodzenia.

Nie były również zasadne zarzuty naruszenia § 1 pkt 1-3 oraz § 2 pkt 1-11 Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej w sprawie sposobu współdziałania instytucji zapewniającej służby ruchu lotniczego z siłami powietrznymi sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 czerwca 2008 r.; § 1 - 26 Rozporządzenia ministra infrastruktury w sprawie struktury polskiej przestrzeni powietrznej oraz

szczegółowych warunków i sposobu korzystania z tej przestrzeni z dnia 25 listopada 2008 r.; art. 6a ustawy z dnia 8 grudnia 2006 r o Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej; Załącznika Nr 2 i 11 do Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, podpisanej w Chicago dnia 7 grudnia 1944 r. - Konwencja chicagowska (Dz.U z 1959 r. Nr 35, poz. 212, z późn. zm); art. 2 pkt 43 i 44 Rozporządzenie wykonawczego komisji (UE) nr 923/2012 z dnia 26 września 2012 r. ustanawiające wspólne zasady w odniesieniu do przepisów lotniczych i operacyjnych dotyczących służb i procedur żeglugi powietrznej oraz zmieniające rozporządzenie wykonawcze (WE) nr 1035/2011 oraz rozporządzenia (WE) nr 1265/2007, (WE) nr 1794/2006, (WE) nr 730/2006, (WE) nr 1033/2006 i (UE) nr 255/2010 z dnia 26 września 2012 r. (Dz.Urz.UE.I nr 281) oraz § 1 pkt 1-3 oraz § 2 pkt 1-11 Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej w sprawie sposobu współdziałania instytucji zapewniającej służby ruchu lotniczego z siłami powietrznymi sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 czerwca 2008 r.; art. 4. rozporządzenia wykonawczego komisji (UE) nr 923/2012 z dnia 26 września 2012 r. ustanawiające wspólne zasady w odniesieniu do przepisów lotniczych i operacyjnych dotyczących służb i procedur żeglugi powietrznej oraz zmieniające rozporządzenie wykonawcze (WE) nr 1035/2011 oraz rozporządzenia (WE) nr 1265/2007, (WE) nr 1794/2006, (WE) nr 730/2006, (WE) nr 1033/2006 i (UE) nr 255/2010 z dnia 26 września 2012 r. (Dz.Urz.UE.I nr 281). Zarzuty te zmierzają w istocie do podważenia oceny stanu faktycznego niniejszej sprawy w zakresie ustaleń Sadu drugiej instancji, co do faktycznych różnic w pracy wykonywanej przez kontrolerów GAT i OAT w oparciu o regulacje prawne dotyczące kontrolerów lotów. Sąd drugiej instancji, w ślad za Sądem Rejonowym, dokonał wyczerpującej i dokładnej analizy charakterystyki pracy kontrolerów GAT i OAT, zarówno w oparciu o zebrane w toku sprawy dokumenty, jak i zeznania świadków. W wyniku tego jednoznacznie uznał, że kontrolerzy GAT obsługują znacznie większą liczbę lotów, są przez to bardziej obciążeni pracą i narażeni na stres. Sądy wzięły również pod uwagę fakt, że kontrolerzy OAT i GAT muszą ze sobą współpracować w zakresie koordynacji lotów cywilnych i wojskowych na tym obszarze, jak również specyfikę zarówno lotów cywilnych, jak i wojskowych.

Podobnie nie są uzasadnione zarzuty naruszenia art. 18^{3d} k.p. w związku z art. 18^{3c} § 1, 2 oraz 3 k.p. w zw. z art. 18^{3a} § 1 k.p. w związku z art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Na podstawie art. 18^{3c} k.p. pracownicy mają prawo do jednakowego wynagrodzenia za jednakową pracę lub za pracę o jednakowej wartości. Wynagrodzenie to obejmuje wszystkie składniki wynagrodzenia, bez względu na ich nazwę i charakter, a także inne świadczenia związane z pracą, przyznawane pracownikom w formie pieniężnej lub w innej formie niż pieniężna. Pracami o jednakowej wartości są natomiast prace, których wykonywanie wymaga od pracowników porównywalnych kwalifikacji zawodowych, potwierdzonych dokumentami przewidzianymi w odrębnych przepisach lub praktyką i doświadczeniem zawodowym, a także porównywalnej odpowiedzialności i wysiłku. Z kolei na podstawie art. 18^{3a} § 1 k.p. Pracownicy powinni być równo traktowani w zakresie nawiązania i rozwiązania stosunku pracy, warunków zatrudnienia, awansowania oraz dostępu do szkolenia w celu podnoszenia kwalifikacji zawodowych, w szczególności bez względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, narodowość, przekonania polityczne, przynależność związkową, pochodzenie etniczne, wyznanie, orientację seksualną, zatrudnienie na czas określony lub nieokreślony, zatrudnienie w pełnym lub w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Skarżący powołał jako podstawę tego zarzutu przepisy dotyczące zakazu dyskryminacji w zatrudnieniu oraz odpowiedzialności pracodawcy za nią, jednak (na co wskazywał również Sąd drugiej instancji) nie wskazał jakichkolwiek kryteriów tej dyskryminacji, co jest elementem koniecznym, aby przerzucić ciężar dowodu na pozwanego pracodawcę. Skarżący wskazuje na fakt nierównego traktowania go w odniesieniu do pracowników zatrudnionych na niższych stanowiskach, jednak nie udowodnił on, aby pracownicy Ci byli w podobnej sytuacji, co on, wykonywali jednakową pracę lub pracę jednakowej wartości. Co więcej, jak już wskazano powyżej, mimo, że powód powołuje się na nierówne traktowanie, to jako podstawę zarzutu wskazał przepisy dotyczące dyskryminacji, niewskazując jednak, choćby pośrednio, kryteriów dyskryminacyjnych. Wobec powyższego omawiany zarzut nie mógł zostać uznany za skuteczny. Podobne uwagi można odnieść do faktu proponowania innym pracownikom ugód sądowych. Ponownie,

skarżący nie wskazał w tym zakresie żadnego kryterium dyskryminacji, które mogłoby stanowić podstawę ewentualnych działań dyskryminacyjnych ze strony pracodawcy. Ponadto, nie ma żadnego obowiązku zawierania ugód sądowych ze wszystkimi przeciwnikami procesowymi. Zawarcie ugody sądowej jest zawsze indywidualną decyzją procesową, opartą na swobodzie podmiotów prawa i nikt nie jest zobligowany do zawierania ugód. Jak wynika z akt sprawy, pozwany pracodawca nie miał woli zawarcia ugody z powodem, bowiem uznał, że żądania sformułowane przez powoda w przypadku zawarcia ugody są zbyt daleko idące, w związku z tym podjął on decyzję o rozstrzygnięciu sprawy przez sąd, do czego miał prawo.

Nie mogły zostać również uznane za skuteczne zarzuty naruszenia Regulaminu Wynagradzania obowiązującego u pozwanego a zamieszczonego na stronach 34 i 35 tegoż Regulaminu w związku z art. 9 k.p. oraz art. 9 § 1, 2 i 4, art. 18 § 1, 2, 3 oraz art. 77² § 1 k.p. w związku z art. 80 k.p. Zgodnie z art. 9 § 1 k.p. ilekroć w Kodeksie pracy jest mowa o prawie pracy, rozumie się przez to przepisy Kodeksu pracy oraz przepisy innych ustaw i aktów wykonawczych, określające prawa i obowiązki pracowników i pracodawców, a także postanowienia układów zbiorowych pracy i innych opartych na ustawie porozumień zbiorowych, regulaminów i statutów określających prawa i obowiązki stron stosunku pracy. Natomiast na podstawie art. 18 § 1 k.p. postanowienia umów o pracę oraz innych aktów, na których podstawie powstaje stosunek pracy, nie mogą być mniej korzystne dla pracownika niż przepisy prawa pracy. Wobec czego, w oparciu o § 2 postanowienia umów i aktów, o których mowa powyżej, mniej korzystne dla pracownika niż przepisy prawa pracy są nieważne; zamiast nich stosuje się odpowiednie przepisy prawa pracy. Zgodnie z kolei z § 3 tego przepisu postanowienia umów o pracę i innych aktów, na podstawie których powstaje stosunek pracy, naruszające zasadę równego traktowania w zatrudnieniu są nieważne. Zamiast takich postanowień stosuje się odpowiednie przepisy prawa pracy, a w razie braku takich przepisów - postanowienia te należy zastąpić odpowiednimi postanowieniami niemającymi charakteru dyskryminacyjnego.

Skarżący powołuje się na niezgodność zasad określenia wynagrodzenia za pracę przewidzianych w jego umowie o pracę z Regulaminem wynagradzania, który na stronie 34 i 35 zawierał tabelę przedziału stopni doświadczenia kontrolerów ruchu lotniczego wraz z wyjaśnieniem, że liczba operacji jest rejestrowana dla organu kontroli lotniska i organów radarowej kontroli zbliżania oddzielnie. Zaś organ kontroli obszaru jest zawsze zakwalifikowany do kategorii organu radarowej kontroli zbliżania o największej liczbie obsługiwanych operacji. Z czego skarżący wywodził, że Sądy obu instancji błędnie uznały, że wypowiedzenie warunków pracy i płacy i ustalenie powodowi drugiego stopnia doświadczenia w przedziale operacji 0-30 tysięcy było niezgodne z prawem i bezskuteczne, a jego wynagrodzenie powinno być ustalane w oparciu o obowiązujący regulamin wynagradzania, nie zaś o postanowienia umowy o pracę po zmianach.

Omawiane tutaj zarzuty nie mogły doprowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku. Nie ulega wątpliwości, że na podstawie wskazanych powyżej przepisów (art. 18 § 1 k.p.) postanowienia regulaminu wynagradzania zastępują mniej korzystne postanowienia umów o pracę. Należy jednak pamiętać, że regulamin wynagradzania stanowi źródło prawa pracy, a zatem akt prawny. W związku z tym, jego postanowienia wymagają dokonania wykładni, której dokonały zarówno Sąd pierwszej, jak i drugiej instancji. Jako, że regulamin wynagradzania obowiązujący u pozwanego został wprowadzony po obszernych konsultacjach ze związkami zawodowymi, Sądy dokonały ustalenia jego treści w oparciu nie tylko o analizę językową, ale również zeznania świadków, uczestniczących w procesie ustalania jego treści, znających cele, jakim miała służyć zmiana regulaminu.

W wyniku przeprowadzonego postępowania Sądy *meriti* doszły do przekonania, że celem zmian w zakresie wynagrodzeń było zróżnicowanie wynagrodzeń kontrolerów lotów OAT i GAT, którzy choć stanowili jednolitą grupę zawodową, to jednak występowały pomiędzy nimi faktycznie istotne różnice w zakresie obciążenia pracą, ilości obsługiwanych lotów, specyfiki pracy, które uzasadniały zróżnicowanie w zakresie wynagrodzeń. Jak zeznawali świadkowie przesłuchiwani w niniejszej sprawie, to właśnie ilość obsługiwanych lotów

stanowiła podstawowy czynnik, który przemawiał za wprowadzeniem różnic w wynagrodzeniu kontrolerów GAT i OAT. W oparciu o te ustalenia Sąd drugiej instancji uznał, że zróżnicowanie wynagrodzeń powoda oraz kontrolerów GAT było uzasadnione obiektywnymi przyczynami i miało swoją podstawę również w treści regulaminu wynagradzania.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego wydano na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 9 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

as